

# Irena Kotowicz-Borowy

---

## Edukacja kulturalna i regionalna instrumentem podtrzymującym tradycję i poczucie ukorzenia w globalnej rzeczywistości

---

Studia Etnologiczne i Antropologiczne 14, 109-117

---

2014

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

**Irena Kotowicz-Borowy**

Szkoła Główna Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie

Wydział Nauk Humanistycznych

Katedra Edukacji i Kultury

# **Edukacja kulturalna i regionalna instrumentem podtrzymującym tradycję i poczucie ukorzenia w globalnej rzeczywistości**

**Abstract:** Unstable currently communication between generations, migrations and life globalization makes that determining of own identity becomes more difficult. Simultaneously commercialization of cultural heritage along with the development of market economy may result in a threat to existence of native or regional culture.

All the more, regional and cultural education, gaining greater importance, playing the essential role in the „small homelands”, as in the educational environment. Their aim is to restore post-memory, promotion of cultural heritage and using of cultural resources of local communities for the promotion and development of social capital in the region.

**Key words:** regional education, cultural education, tradition, cultural heritage, identity

Edukacja Jerzego Nikitorowicza oznacza:

ogół wpływów i wzajemnych oddziaływań jednostek i grup społecznych naturalnych i profesjonalnych wpływów, sprzyjających ich ustawicznemu rozwojowi z wykorzystaniem dziedzictwa kulturowego i posiadanych możliwości, aby stały się świadomymi i twórczymi członkami wspólnoty lokalnej, regionalnej, kulturowej, etnicznej, wyznaniowej, narodowej, europejskiej, światowej, od-

działań kształtujących zdolność do aktywnej samorealizacji i tworzącej niepowtarzalną tożsamość osobową i społeczną. Edukacja ma za zadanie gruntowne prezentowanie własnej kultury, jej wartości, specyfiki i odrębności z jednoczesnym zauważaniem i poznawaniem kultury innych, ich wspieraniem, dialogowaniem i współdziałaniem w procesie rozwoju<sup>1</sup>.

Czasy zniewolenia wielu państw w Europie dały początek w końcu XVIII i na początku XIX wieku ruchom i działalności regionalistycznej związanej z ruchem narodowyzwoleńcym – z jednej strony, z drugiej – z dążeniem do chronienia dziedzictwa kulturowego w regionach w celu zachowania tkwiących *in situ* korzeni kultury narodowej. Zachowanie dziedzictwa kultury narodowej w regionach, dochodzenie jej pierwocin, ochrona i podtrzymywanie dla potomnych – taki cel przyświecał Oskarowi Kolbergowi, Zygmuntowi Glogerowi, Wincentemu Polowi, Stanisławowi Witkiewiczowi i wielu innym, którzy dokumentowali w regionach istniejące jeszcze źródła polskiej kultury, by mogły być wykorzystywane w edukacji następnych pokoleń, decydujących o dalszym jej rozwoju, opartym na własnych korzeniach.

Edukacja regionalna od początku była nastawiona na rozpoznawanie i wykorzystywanie zasobów dziedzictwa kulturowego w rozwoju społeczności lokalnych, a tym samym całych regionów. „Edukacja regionalna – dziedzictwo kulturowe w regionie” już ponad 20 lat temu miała zostać wprowadzona jako obowiązkowy przedmiot na wszystkich szczeblach nauczania w Polsce. Do dziś to nie nastąpiło.

Kultura globalna – nastawiona na umasowienie i ujednoczenie – powoduje wykorzenienie, alienację i brak poczucia bezpieczeństwa. Zagrożone jednostki szukają bezpiecznych miejsc i przestrzeni, często tych znanych z lat dziecińczych i młodzieńczych (w rodzinie, wśród kolegów ze szkolnych lat). Dlatego dzisiaj „modne” stały się powroty do korzeni, poszukiwanie przodków, panuje „moda” na integrację i hermetyzację grup, także lokalnych czy regionalnych, które łączy wraz z pochodzeniem wiele wspólnych cech, takich jak język czy tradycje. Edukacja kulturalna i regionalna nabiera w tej sytuacji zasadniczego znaczenia w „małych ojczyznach” jako środowisku wychowawczym.

Zachwiany przekaz generacyjny, migracje i mcdonaldyzacja życia powodują, że coraz trudniejsze jest określenie własnej tożsamości jednostkowej, grupowej czy narodowej. Jednocześnie komercjalizacja dziedzictwa kulturowego, postępująca wraz z rozwojem gospodarki rynkowej, może doprowadzić do zagrożenia bytu rodzimej kultury, czego coraz więcej dowodów – w postaci „eklektycznych replik zabytków” – można spotkać nie tylko w Polsce. Obawy co do zatarcia specyfiki lokalnej czy też regionalnej poprzez ujednoczenie, wprowadzenie pozanarodowych, uwspólnionych symboli kulturowych<sup>2</sup> Benjamin R. Barber wyraża w następujący sposób:

<sup>1</sup> J. Nikitorowicz: *Pogranicze. Tożsamość. Edukacja międzykulturowa*. Białystok 1995, s. 44.

<sup>2</sup> N. Wiśniewska: *Tożsamość narodowa w dobie globalizacji*. W: *Kultury tradycyjne a kultura globalna*. Red. J. Nikitorowicz, M. Sobocki, D. Misiejuk. Białystok 2001, s. 104.

Odwiedźcie protestancki zbor w szwajcarskiej wiosce, meczet w Damaszku, katedrę Reims, buddyjską świątynię w Bangkoku. Choć w każdym z tych miejsc kultu napotkacie tę samą atmosferę pobożności, zorientujecie się bez trudu, że każde z nich należy do innej kultury. Potem siadajcie w fotelu multipleksowego kina – możecie równie dobrze odwiedzić stadion sportowy, centrum handlowe, nowoczesny hotel, czy restaurację szybkiej obsługi w jakimkolwiek mieście świata – spróbujcie sobie wyobrazić, gdzie jesteście. Okaze się, że nigdzie i wszędzie. W środku abstrakcji. W cyberprzestrzeni [...], uniwersalne obrazy atakują oczy, uniwersalne dźwięki atakują uszy [...], nie sposób się zorientować się, w jakim kraju akurat przebywacie<sup>3</sup>.

Obecnie Unia Europejska tworzy specjalne programy, których celem jest rozwój edukacji regionalnej i ochrona dziedzictwa kulturowego w regionach Europy Środkowo-Wschodniej. Priorytety ustalone na szczeblach UNESCO, Rady Europy oraz polskich samorządów terytorialnych ustanawiają edukację kulturalną i regionalną jako jedną z ważnych składowych programów edukacyjnych na wszystkich poziomach kształcenia. Edukacja kulturalna i regionalna odgrywają zasadniczą rolę w „małych ojczyznach” jako środowisku wychowawczym. Mają na celu: przywracanie postpamięci, promocję dziedzictwa kulturowego i wykorzystywanie zasobów kulturowych społeczności lokalnych dla promocji i rozwoju kapitału społecznego regionu.

W rozważaniach na temat edukacji regionalnej i kulturalnej zasadniczymi terminami są: „społeczności lokalne”, „region” oraz „dziedzictwo kulturowe”. Region odnosi się do określonego obszaru, charakteryzującego się tylko dla niego specyficznymi cechami w zakresie uwarunkowań fizjograficznych, historycznych, społeczno-gospodarczych i kulturowych<sup>4</sup>.

Pojęcia „wspólnota” i „społeczność” w socjologii używane są często zamiennie. Natomiast „lokalność” jest terminem komplementarnym w stosunku do „lokalizmu”, który zrodził się jako „przeciwwaga” globalizacji. W latach sześćdziesiątych XX wieku miał określać „prowincjonalizm”. Z czasem to dość pejoratywne znaczenie, kojarzące się z zacofaniem, zmieniło się w synonim przeciwstawiania się zatomizowanemu społeczeństwu wielkich aglomeracji. We współczesnym świecie lokalizm ma eksponować znaczenie lokalnych społeczności: gminy, małego miasta, dzielnicy w większych miastach<sup>5</sup>. Bezpośrednio z pojęciem lokalności i lokalizmu związane jest pojęcie glocalizacji, dotyczącej identyfikacji z własną grupą kulturową. Glocalizacja i lokalizm są procesami wzajemnie się uzupełniającymi. Glocalizacja polega na tym, że społeczność lokalna przyswaja z wpływów zewnętrznych to, co jest dla niej korzystne, odrzucając wpływy odmienne kulturowo. Umożliwia zatem przyjmowanie z zewnątrz tego, co najlepsze dla zbiorowości, nie pozwalając na zdominowanie lokalnych społeczności obcymi elementami kulturowymi<sup>6</sup>.

<sup>3</sup> B. Barber: *Dżihad kontra McŚwiat*. Warszawa 2000, s. 125.

<sup>4</sup> A.K. Piasecki: *Samorząd terytorialny i wspólnoty lokalne*. Warszawa 2009, s. 33.

<sup>5</sup> Ibidem, s. 33–34.

<sup>6</sup> Th.L. Friedman: *Lexus i drzewo oliwne. Zrozumieć globalizację*. Poznań 2001, s. 360.

Społeczność lokalna czy terytorialna zajmuje określony obszar, tworząc ekosystem społeczny, oznaczający – według Juliana Rappaporta – „układ trwałych zależności życiowych, stworzonych na określonym terytorium, w które są uwikłani ludzie stale tam zamieszkujący”<sup>7</sup>. W ekosystemie – podobnie jak w regionie – ważne są wszystkie jego elementy: właściwości geograficzne i przyrodnicze, zasoby materialno-ekonomiczne, dobra kulturowe oraz ludzie. Ekosystem społeczny tworzy pewną wyodrębnioną całość, która może być ulokowana w wyodrębnionej przestrzeni (wioska, okolica, miasteczko) lub może stanowić całość funkcjonalną w sensie administracyjnym (gmina, osiedle mieszkaniowe w dużym mieście, zbiór rozrzuconych w terenie domostw podlegających wspólnej administracji, powiat). Bardzo istotnym elementem w ekosystemie społecznym są jego dzieje historyczne, mające, oczywiście, bezpośredni wpływ na zasoby materialno-ekonomiczne i kulturowe danego obszaru.

Wspólnota lokalna rozwija się stopniowo. Ludzie, którzy przybyli z zewnątrz, dość wolno nawiązują znajomości z sąsiadami, poznając jednocześnie walory środowiska i nabierając szacunku do miejscowych dóbr kultury, stopniowo zaczynają też powoli kultywować zwyczaje związane z kulturą regionalną, która istnieje w ekosystemie społecznym. Jeśli natomiast ktoś od dziecka wychowywał się w już uformowanej społeczności lokalnej i w procesie socjalizacji kształtowany był jego stosunek do własnego środowiska, to wszystkie późniejsze doświadczenia życiowe wpływały na traktowanie przez niego tego miejsca i wspólnoty lokalnej z nim związanej jako własnej.

Istnieje wiele „łączników” między „miejsmem” a pamięcią. Mówimy niekiedy o pamięci dziedziczonej, także nawiązującej do przestrzeni i miejsc, z którymi możemy być związani pośrednio przez naszych bliskich lub bezpośrednio przez nas samych.

Z ekosystemem społecznym często wiążą nas więzi emocjonalne i rozmaite interakcje niestanowiące li tylko relacji bezpośrednio rodzinnych czy sąsiedzkich. Stopień nasycenia emocjonalnością – przywiązaniem do środowiska, z którym jesteśmy lub byliśmy związani miejscem zamieszkania, wynika z tradycji rodzinnych, historii, indywidualnej pamięci historycznej tego miejsca dla nas. Gdy staramy się wejść w nieznaną nam ekosystem społeczny, np. nowe osiedle w mieście lub na peryferiach wiejskich (gdzie wkraczamy w czyjś ekosystem), wówczas chcemy – lub nie – wejść w relacje bezpośrednio z mieszkańcami. W dużej mierze zależy to od prowadzonej edukacji kulturalnej i regionalnej. Możemy też odwiedzać „stare kąty”, środowisko, w którym się wychowaliśmy i z którego wyjechaliśmy. Po latach chcemy nadal wpływać na kształtowanie się tego ekosystemu, ponieważ uważamy, że mamy do tego prawo.

Ludność polska po II wojnie światowej repatriowana ze wschodu do Polski wciąż związana jest pamięcią i więziami rodzinnymi z miejscem swego urodzenia

<sup>7</sup> J. R a p p a p o r t: *Community Psychology. Values, Research and Action*. New York 1977, s. 85.

na dawnych Kresach Rzeczypospolitej, m.in. w województwie tarnopolskim, lwowskim, łuckim, chmielnickim, rówieńskim (Ukraina), wileńskim (Litwa) czy grodzieńskim (Białoruś).

Polacy, których przodkowie urodzili się na Kresach, w swoich wspomnieniach i dziedziczonej pamięci odnoszą się przede wszystkim do określonych miejsc związanych z przodkami i dotychczas zamieszkującą tam rodziną.

Po wielu latach ci, którzy jako dzieci wyjechali np. z terenu dzisiejszej Ukrainy do Polski, odwiedzają swoich bliskich, którzy zostali w rodzinnej wsi, np. w rejonie Stryjskim. Krewni deklarują łączące ich z Polakami więzi rodzinne i zarazem niejednokrotnie ukraińskie poczucie tożsamości narodowej<sup>8</sup>. Polscy krewni często starają się wpływać na nich, aby wspólnymi siłami zadbać o groby rodzinne na miejscowym cmentarzu, wprowadzić w szkole naukę języka polskiego dla dzieci i wnuków czy zorganizować dla nich wakacje w Polsce u rodziny. Ogromny wpływ na stosunki międzyludzkie wywierają historyczność i dziedzictwo kulturowe. Stąd takiej wagi nabiera kwestia edukacji regionalnej, opierającej się na zasobach dziedzictwa kulturowego ekosystemów. Dziedzictwo kulturowe regionu stanowi taką wartość w ekosystemie, która jest wspólna dla wszystkich jego mieszkańców (dawnych i obecnych). Dzięki niej najszybciej może dojść do integracji, poczucia wspólnoty i identyfikacji z miejscem życia. Edukacja kulturalna i regionalna prowadzi do rozpoznania ekosystemu jako szczególnego dobra, o które należy dbać i które należy chronić.

Dzisiejszy obraz Kresów znajdujących się na terenie sześciu niezależnych państw wiele zarówno różni, jak i łączy. Wspólnym spoiwem są dzieje historyczne, język tzw. tutejszy (umożliwiający komunikowanie się mimo granic państwowych) i przede wszystkim więzi krewniacze (wspólnota korzeni), zachowane mimo licznych wysiedleń i późniejszych migracji na zachód, do Polski. Dziedzictwo kulturowe Kresów będzie jeszcze przez pokolenia wpływać na kształtowanie się społeczności lokalnych w zastanych przez nie ekosystemach społecznych, które są bliskie i tym, którzy zostali (np. na Ukrainie, Białorusi, Litwie), i tym, którzy przymusowo opuścili rodzinne strony po II wojnie światowej. Starsze pokolenie w obawie przed tym, że gdy go zabraknie, zerwane zostaną więzi „kresowe”, zabiega dziś o międzypokoleniowy przekaz tradycji. Dzieje się to w różny sposób. Szczególną rolę odgrywa jednak edukacja kulturalna i regionalna. Powstają rozmaite stowarzyszenia i organizacje, wydawane są publikacje, gazety i periodyki, rozwijana jest turystyka kulturowa, edukacyjna i sentymentalna. Dzieci i młodzież z Kresów objęte są działalnością edukacyjną, umożliwiającą także pobieranie nauki w Polsce (szczególnie studiowanie). Organizowane są wakacje dla dzieci i młodzieży kresowej, zjazdy rodowe. Powstają rozmaite programy trans-

---

<sup>8</sup> I. K o t o w i c z - B o r o w y: *Drobna szlachta jako zjawisko kulturowe*. W: *Dziedzictwo kulturowe pograniczy. Drobna szlachta*. Red. I. K o t o w i c z - B o r o w y. Warszawa 2007, s. 45.

graniczne, mające na celu współpracę międzynarodową i podtrzymywanie tradycji regionalnych po jednej i drugiej stronie granicy.

Edukacja kulturalna i regionalna w społecznościach lokalnych wpływa często na proces zachodzącej w ekosystemie społecznym zmiany kulturowej. Szczególnie istotny jest tu element asymilacji (jak w przypadku społeczności ukraińskiej przesiedlonej po II wojnie światowej na zachodnie i północne rubieże Polski). Asymilacja jest traktowana najczęściej jako końcowy rezultat akulturacji – jako pełna absorpcja kultury grupy przez system dominujący. Według Aleksandra Poserna-Zielińskiego nawet zaawansowana akulturacja nie zawsze musi prowadzić do asymilacji, akceptacja bowiem obcych treści kulturowych nie jest warunkiem koniecznym zmiany etnicznej tożsamości, lecz tylko czynnikiem tę decyzję ułatwiającym<sup>9</sup>. W zasymilowanym społeczeństwie może dojść do rekuluracji – dążenia do powrotu do kultury rodzimej, porzuconej lub przekształconej w procesie akulturacji i asymilacji. Wydaje się, że z takim procesem mamy dzisiaj do czynienia zarówno w niektórych regionach Polski, jak i na dawnych Kresach.

Procesy uczenia się, wdrażania dziedzictwa kulturowego, a więc przyjętego i przekazywanego tradycją wzorca postępowania, to mechanizmy długiego trwania. W pedagogice i socjologii określane są jako socjalizacja i internalizacja. Socjalizacja przebiega zawsze w etapie początkowym w rodzinie i dlatego tak ważna była zaraz po II wojnie światowej przeniesiona z Kresów i zachowana pamięć dziedzictwa kulturowego.

Ważna jest też socjalizacja prowadzona przez szkołę, grupy rówieśnicze i parafie. Jej podstawę stanowi edukacja kulturalna i regionalna.

Proces nabywania wzorów zachowań kulturowych przebiega zawsze według modelu: poznawanie się (obserwacja) – ocena – zapożyczenie (lub nie). Dlatego istotne są częstość i uwarunkowania interakcji. Proces utrwalania postaw i wzorów (internalizacja) może zachodzić równoległe do zapożyczeń i w trakcie stałych kontaktów. Wpływa na to wiele różnych czynników zewnętrznych, migracje wewnętrzne, zmiana statusu, małżeństwa mieszane między grupami. Jest to jakby drugi etap edukacji kulturowej – wdrażania dziedzictwa kulturowego. Nośnikami tradycji kulturowych grupy są najczęściej osoby starsze, posiadające wspólne dla całej grupy cechy kulturowe związane np. z obrzędowością, a także z gwarą (językiem etnicznym) oraz pamięcią wspólnego pochodzenia i więzi rodzinnych czy sąsiedzkich. Osoby reprezentujące te cechy utrzymują stałe kontakty, oddziałując na siebie. Częstość i sytuacyjność tych kontaktów mają duży wpływ na kultywowanie tradycji, jej żywotność i trwałość<sup>10</sup>.

<sup>9</sup> A. Posern-Zieliński: *Akultura i asymilacja – dwie strony procesu etnicznej zmiany w ujęciu antropologii i etnohistorii*. W: *Procesy akulturacji/asymilacji na pograniczu polsko-niemieckim w XIX i XX wieku*. Red. W. Moli, R. Traa. Poznań 1999, s. 61–62.

<sup>10</sup> A. Szyfer: *Różnorodność dziedzictwa kulturowego grup osadniczych a procesy społeczno-kulturowe na Ziemiach Zachodnich i Północnych*. W: *Ślązacy, Kaszubi, Mazurzy i Warmiacy. Między polskością a niemieckością*. Red. A. Sakson. Poznań 2008, s. 52–53.

W 1946 roku na podstawie umowy między rządem PKWN a rządem USRR przesiedlono z terenu południowo-wschodniej Polski w rejon Podkarpacia w województwie lwowskim 482 tys. osób pochodzenia ukraińskiego, w tym około 70 tys. Łemków oraz pozostałych w Galicji 150 tys. Ukraińców (30–40 tys. Łemków w ramach akcji „Wisła” deportowano na Ziemię Zachodnie i Północne). Na migracji ucierpiali szczególnie dzieci, które w mniejszym stopniu niż dorośli podlegają szokowi kulturowemu, za to bardziej odczuwają różnice językowe. Na początku ogarniał je wstyd, później chęć ukrycia swojego pochodzenia, a następnie przejawiały poczucie więzi z własną grupą etniczną<sup>11</sup>. Zarówno imigranci ukraińscy, jak i ludność łemkowska po przybyciu na Ziemię Zachodnie często bali się przyznać do swej narodowości. Początkowo rozmawiali tylko po łemkowsku i po ukraińsku. Pielęgnowanie ojczystej mowy, zwyczajów, tradycji niemal zupełnie naturalnie odbywało się w miejscowościach, gdzie ludność ta stanowiła większość. Kluczowe znaczenie miało wprowadzenie do miejscowych szkół języka ukraińskiego, np. w Białym Borze oraz otwarcie IV Liceum Ogólnokształcącego w Legnicy z wykładowym językiem ukraińskim. Tam do dzisiaj kształcą się nauczyciele upowszechniający w ramach edukacji regionalnej kulturę ukraińską i łemkowską. Ogromne znaczenie w edukacji miały i nadal mają wszystkie punkty nauczania języka ukraińskiego, podobnie jest na Ukrainie nauczanie języka polskiego osób coraz częściej przyznających się do związków pochodzeniowych z Polską (łączy się to z chęcią wysłania dzieci na studia do Polski). Istotne role w edukacji regionalnej – zarówno w Polsce, jak i na Kresach – odgrywają także: Kościół katolicki oraz Cerkiew prawosławna i Cerkiew grekokatolicka, które w Polsce podtrzymują tradycje kulturowe Łemków i Ukraińców. Z kolei na Ukrainie cerkwie grekokatolickie często prowadzą kapłani kształcący się na studiach w Polsce, niejednokrotnie związani z Polską więzami pokrewieństwa. Na Ukrainie Zachodniej po 1991 roku, po odzyskaniu niepodległości otwarto sporo kościołów prowadzonych przez polskich księży, szczególnie dotyczy to rejonów, gdzie są jeszcze skupiska obywateli ukraińskich polskiego pochodzenia (np. w rejonach tarnopolskim, lwowskim, samborskim, stryjskim). W Jazłowcu reaktywowały działalność Siostry Niepokalanki. Ekspozują marmurowe popiersie Błogosławionej Marceliny Darowskiej, stanowiące kopię słynącego łaskami oryginału, znajdującego się w polskim domu Sióstr Niepokalanek w Szymanowie. Pamiątki tego sanktuarium prezentowane są na specjalnej wystawie poświęconej historii tego miejsca. Siostry traktują dziedzictwo kulturowe Jazłowca jako symbol polskiego bogactwa narodowego, które obejmuje: zamek, klasztor posadowiony w pałacu Poniatowskich oraz zrujnowany kościół, a w nim odkryty niedawno nagrobek słynnego renesansowego kompozytora Mikołaja Gomółki. Siostry Niepokalanki zorganizowały również międzynarodowy eduka-

<sup>11</sup> M. P e c u c h: *Wpływ szkolnictwa na procesy akulturacji, asymilacji i rekulturacji Łemków*. „Rocznik Lubuski” 2004, T. 30, cz. 1, s. 132–134.



cyjny szlak pielgrzymkowy do Jazłowca. Symbolicznych miejsc pamięci i tradycji Polaków mieszkających niegdyś na Ukrainie Zachodniej jest wiele, choćby kaplica poświęcona pamięci polskich powstańców w Kruszelnicy – mieszkańcy wsi opiekują się tym miejscem, traktując je jako wspólne dziedzictwo.

W końcu lat dziewięćdziesiątych ubiegłego wieku nastąpiły korzystne dla mniejszości etnicznych zmiany w polskim szkolnictwie. Pojawiła się w nowej podstawie programowej dla drugiego etapu nauczania międzyprzedmiotowa ścieżka edukacyjna „Edukacja regionalna – dziedzictwo kulturowe w regionie”. Program miał służyć poznaniu przez uczniów własnej tożsamości, kształtowaniu tolerancyjnych postaw, nastawionych na pluralizm, rozumienie i akceptację innych kultur. Chodziło o wychowanie do bycia aktywnym. Zadaniem szkół stał się w ten sposób rozwój postaw patriotycznych, związanych z tożsamością i kulturą regionalną. W październiku 1999 roku w przygotowanym przez Ministerstwo Edukacji Narodowej programie: „Edukacja regionalna – Dziedzictwo kulturowe w regionie” w założeniach programowych znalazły się wzmianki na temat: koegzystencji różnych kultur w regionie (grupy regionalne, etniczne, wyznaniowe), postaw wobec inności (różnorodności), przejawów tolerancji i kultury współżycia<sup>12</sup>. Podręczniki szkolne nie zawierały jednak treści dotyczących mniejszości etnicznych oraz innych grup kulturowych zamieszkujących w Polsce. Obecnie uczniowie coraz liczniej uczestniczą w organizowanych konkursach na temat wielokulturowości regionów, w tym mniejszości narodowych. Wpływa to pozytywnie na stosunek do przedstawicieli tych grup, może mieć także znaczenie w procesie rekulturacji poszczególnych zbiorowości.

Dzięki funkcjonującej do 2012 roku ścieżce międzyprzedmiotowej nastąpił silny rozwój edukacji regionalnej i kulturowej. Powstało wiele ciekawych programów autorskich nauczycieli szkół podstawowych i średnich. Obecnie, ponieważ ścieżka międzyprzedmiotowa „Edukacja regionalna – dziedzictwo kulturowe w regionie” przestała od 2012 roku obowiązywać w podstawie programowej, nie przybywa już programów tworzonych przez nauczycieli. Edukacja regionalna w szkołach nadal jest prowadzona w ramach różnych nowych, nieobowiązkowych projektów. Swoje zadanie najlepiej spełnia tam, gdzie najdłużej zachowały się polskie tradycje, tak jak w regionie południowej Małopolski (Podhale, Beskidy), północnego Mazowsza (Kurpie Zielone) czy na Kaszubach. Szeroko natomiast rozwijają swą działalność w ramach edukacji regionalnej i kulturalnej coraz liczniejsze stowarzyszenia i organizacje, także oświatowe, działające na poziomie lokalnym i regionalnym w całym kraju.

Na Ukrainie oświata szkolna – jak się wydaje – lepiej sobie radzi z edukacją regionalną niż w Polsce. Ukraina jako jedno z pierwszych państw dawnego ZSRR przyjęła ustawę „O oświacie” w 1991 roku. Ustawa dotyczyła podstawowo-

---

<sup>12</sup> *Edukacja regionalna. Dziedzictwo kulturowe w zreformowanej szkole*. Red. S. Bednarek. Wrocław 1999, s. 17.

wych zasad, takich jak: dostępność wszystkich form i typów usług szkół państwowych, humanizm, demokratyzm, priorytet ogólnoludzkich wartości duchowych. Spuścizna oświaty po latach zniewolenia wymagała na Ukrainie rzetelnej analizy i odnowy systemu nauczania<sup>13</sup>. W szkolnictwie ukraińskim w połowie lat dziewięćdziesiątych ubiegłego wieku wprowadzony został program edukacyjny „Narodoznawstwo”, który ma za zadanie zapoznanie uczniów z bogactwem kulturowym i mnogością grup regionalnych narodu ukraińskiego<sup>14</sup>. Program ten prowadzony jest w ramach odrębnego przedmiotu wykładanego w szkołach wszystkich poziomów. Tymczasem w Polsce program realizowany był tylko w ramach ścieżki międzyprzedmiotowej, nie miał przysługujących mu godzin dydaktycznych, a do jego wypełnienia brakowało wyspecjalizowanej kadry nauczycielskiej.

---

<sup>13</sup> M. B y b l u k: *Odradzanie i rozwój oświaty w niepodległej Ukrainie 1991–2010. Studia i szkice historyczno-pedagogiczne*. Bydgoszcz 2011, s. 110.

<sup>14</sup> *Ukrajinske narodoznawstwo*. Red. S. P a w l u k, H.J. H o r y Ń, R.F. K y r c z i w. Lviv 1994, s. 5.